

Wojna Rosji przeciw Ukrainie – stan po sześciu dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Szóstego dnia operacji Siły Zbrojne FR zintensyfikowały działania przeciwko jednostkom armii ukraińskiej, kontynuowały także – szczególnie nocą 1/2 marca – uderzenia powietrzno-rakietowe na miasta położone w rejonach walk, w tym na obiekty cywilne. Ostrzał prowadzony jest również przez artylerię (głównie rakietową) rozmieszczoną na obrzeżach miast. W największym stopniu zniszczony został Charków, coraz większe straty w infrastrukturze odnotowywane są w Czernihowie i Mikołajowie oraz wielu mniejszych miastach na wschodzie Ukrainy (zniszczona została 20-tysięczna Wołnowacha). W Kijowie agresor ostrzelał instalację nadawczą na wieży telewizyjnej, co tymczasowo przerwało rozsyłanie sygnału w trybie naziemnym.

Na północy i północnym wschodzie (w nomenklaturze ukraińskiej – kierunki poleski i siewierski) kontynuowano spychanie jednostek ukraińskich w stronę stolicy. Miasto przygotowuje się do odparcia uderzenia, trwają starcia z rosyjskimi grupami dywersyjno-rozpoznawczymi. Od strony zachodniej siły rosyjskie osiągnęły granice Kijowa, natomiast od północy i wschodu obrońcy powstrzymują agresora w odległości kilkunastu–kilkudziesięciu kilometrów od miasta. Rozciągnięcie sił rosyjskich na kierunku północno-wschodnim umożliwiło pozostającym tam pododdziałom ukraińskim na przejściowe odzyskanie kontroli nad odcinkiem autostrady Kijów–Moskwa. Do odparcia szturm przygotowuje się Czernihów (obrońcy mieli zaminować wszystkie drogi wjazdowe do miasta). Na kierunku północnym Rosjanie rozpoczęli poszerzanie obszaru działań w kierunku południowo-zachodnim, uderzając na Żytomierz (nocne bombardowanie, na jego obrzeżach trwają walki).

Po przełamaniu ukraińskich linii obrony w okolicach okrążonego Charkowa (kierunek słobodzki) siły rosyjskie kontynuowały ofensywę w kierunku zachodnim – osiągnęły Krasnohrad i wyprowadziły pomocniczy kierunek uderzenia na Izium, gdzie skutecznie powstrzymały je wojska ukraińskie. Utrzymana została linia obrony w obwodzie sumskim. 1 marca po raz pierwszy od momentu rosyjskiego uderzenia na Ukrainę doszło tam do lokalnej wymiany jeńców. Nieznaczne postępy, połączone z dużymi zniszczeniami w infrastrukturze i ewakuacją ludności cywilnej, poczyniły jednostki tzw. separatystów w Donbasie. Głównym obszarem walk jest tam Mariupol, który – podobnie jak Charków – został całkowicie okrążony (również od strony morza).

Po jednodniowej przerwie rozwija się rosyjska ofensywa na południu (kierunek taurydzki). Po nocnych starciach siły rosyjskie miały opanować pierwszą stolicę obwodu – Chersoń. Trwają walki o Mikołajów, rosyjskie wojska podeszły także pod Zaporozże (miasto zostało zbombardowane nocą), okrążając miasto od wschodu. Po okrążeniu Chersonia (jeszcze

przed jego zajęciem) i Mikołajowa kolumny rosyjskie zaczęły posuwać się w kierunku północnym, wchodząc w kontakt ogniowy z jednostkami ukraińskimi 50–70 km na północ od obu miast. W kierunku Odessy przemieszcza się zgrupowanie desantowe połączonych flot: Czarnomorskiej, Bałtyckiej i Północnej.

Ukraiński Sztab Generalny Sił Zbrojnych podał informację pozwalającą zobrazować wysiłek armii rosyjskiej na poszczególnych kierunkach. W granicach Ukrainy ma się znajdować 120 tys. rosyjskich żołnierzy (80% potencjału lądowego zgromadzonego przed inwazją). Najsilniejsze zgrupowania nacierają z obwodu czernihowskiego na Kijów (17 batalionowych grup taktycznych, BGT) i obwodu charkowskiego na Dniepr (16 BGT). Na pozostałych kierunkach siły rosyjskie liczą od dwóch do pięciu batalionowych grup taktycznych, co oznacza, że ich zadaniem jest głównie wiązanie i blokowanie ruchów wojsk ukraińskich. Nie ujawniono natomiast informacji o liczebności zgrupowania nacierającego na Kijów z północy i z zachodu.

Strona ukraińska podaje, że w ciągu sześciu dni inwazji agresor stracił 5840 żołnierzy, 30 samolotów, 31 śmigłowców, 211 czołgów, 862 bojowych wozów opancerzonych, 85 systemów artyleryjskich, 40 wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków raketowych, 355 samochodów, 2 kutry, 3 bezzałogowe statki powietrzne i 60 cystern. Podkreślono, że dane nie są precyzyjne, a obliczenia komplikuje duża intensywność działań wojennych. Z kolei według rosyjskiego resortu obrony od początku operacji Siły Zbrojne FR zniszczyły 1502 obiekty infrastruktury Sił Zbrojnych Ukrainy (w tym 51 stanowisk dowodzenia, 51 stacji radiolokacyjnych i 38 systemów raketowych obrony powietrznej), 47 samolotów na ziemi i 11 w powietrzu, 472 czołgi i inne bojowe wozy opancerzone, 62 wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków raketowych, 206 dział i moździerzy, 336 specjalistycznych pojazdów wojskowych oraz 46 bezzałogowych statków powietrznych.

Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło portal pozyskiwania funduszy na odbudowę Ukrainy i jej armii. Resort przedstawił także aplikację mobilną „Alarm powietrzny”, która wysyła ostrzeżenia o alarmach powietrznych i in., nawet w trybie wyciszenia lub uśpienia smartfona. Z kolei władze lokalne umacniają łączność internetową, montując nadajniki internetu bezprzewodowego.

Władze ukraińskie zapowiedziały początek cyberofensywy przeciwko Rosji z udziałem agencji rządowych, służb wywiadowczych, hakerów i całej patriotycznej społeczności IT – wezwały do udziału w „wojnie informacyjnej” i włączania się w szeregi „Wojsk Internetowych Ukrainy”, by dementować fake newsy oraz rozpowszechniać wśród Rosjan prawdziwe informacje o agresji. Powiązana z Anonymous grupa hakerów NB65 zablokowała stronę agencji Roskosmos i poinformowała, że naruszyła zabezpieczenia systemu kontrolowania rosyjskich satelitów. Moskwa zdementowała te doniesienia, ale uspokajający komunikat nie osłabił globalnego przekazu hakerów wskazujących na słabość rosyjskich systemów bezpieczeństwa. Skutecznie blokowany jest dostęp do stron internetowych Kremla, MSW, FSB, Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Obrony FR.

Wystąpienie prezydenta Zełenskiego przed Parlamentem Europejskim, w którym w poruszający sposób zwrócił się o podjęcie wszelkich możliwych kroków, by powstrzymać dalszą agresję, poprzedziło rezolucję tego gremium, rekomendującą przyjęcie Ukrainy do UE. Prezydent nazwał działania Rosji terroryzmem państwowym i powtórzył wezwanie do postawienia rosyjskich decydentów przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym za

działania o charakterze ludobójczym (pierwsze przesłuchania 7–8 marca). Kijów uważa, że warunkiem rozpoczęcia drugiej rundy negocjacji jest całkowite zawieszenie broni.

W ciągu ostatnich pięciu dni na Ukrainę wróciło ok. 80 tys. osób, głównie mężczyzn, by stawić opór agresorowi. Jednocześnie trwa exodus ludności cywilnej do Polski i innych państw UE. Od początku inwazji granicę z Polską przekroczyło 453 tys. osób, z czego 1 marca – 98 tys. Przez przejścia graniczne na Zakarpaciu – w kierunku Słowacji, Węgier i Rumunii – wyjechało od początku agresji 140 tys. osób. Obwód lwowski rozlokował 40 tys. uchodźców wewnętrznych (liczba ta nie obejmuje osób, które zatrzymują się u rodziny czy znajomych) i deklaruje przyjęcie w najbliższych dniach kolejnych 20 tys. oraz dalsze zwiększanie możliwości ich rozmieszczania. Równocześnie mer Lwowa wezwał znajdujących się wśród uchodźców mężczyzn w wieku poborowym, którzy wywieźli swoje rodziny z terenów zagrożonych, do wstępowania w szeregi wojsk obrony terytorialnej lub powrotu do swoich miast i włączania się w ich obronę.

W wyniku ostrzałów rakietowo-powietrznych wielu miast 1 marca zginęli kolejni cywile, brakuje jednak aktualnych danych zbiorczych: w Charkowie – 21 osób, w Żytomierzu – 2, w Kijowie – 5. Wśród ofiar nalotu w stolicy znalazły się dwie osoby, które odwiedzały Babi Jar – miejsce zagłady ponad 100 tys. ofiar niemieckich podczas II wojny światowej. Zełenski skierował apel do środowisk żydowskich z całego świata, w którym porównał ostrzał Babiego Jaru czy Humania (miejsc o znaczeniu sakralnym dla Żydów) do działań niemieckich nazistów i oskarżył Rosjan o ponowne mordowanie ofiar Holokaustu.

Komentarz

- Eskalacja działań przełożyła się na nasilenie rosyjskiej aktywności w powietrzu. Rosjanie nadal nie używają lotnictwa w sposób zmasowany, ale operuje ono nad obszarami walk w sposób permanentny. Sprzyja temu wyczerpanie potencjału lotnictwa ukraińskiego, co potwierdza dowództwo Sił Powietrznych Ukrainy. Od 28 lutego strona ukraińska informuje o zestrzeliwaniu jednego–dwóch rosyjskich samolotów i śmigłowców na dobę, podczas gdy w poprzednich dniach liczba zestrzeleń miała wynosić nawet kilkanaście dziennie). Działania prowadzone przez rosyjskie lotnictwo są jedną z głównych przyczyn licznych ofiar wśród ludności i zniszczeń w infrastrukturze cywilnej, przy czym – w warunkach dominacji w powietrzu – mają one charakter stricte bandycki. Do ataków na miasta Rosja wykorzystwała środki, których nie użyła we wcześniejszej fazie konfliktu – bombowce taktyczne Su-34 i strategiczne Tu-22M3.
- Siły rosyjskie utrwały przełamanie dotychczasowych linii obrony armii ukraińskiej, zmuszając ją do wycofania się i przegrupowania jednostek (z wyjątkiem rejonów, w których Ukraińcy zostali okrążeni i są blokowani). Na północnym wschodzie kraju wojska rosyjskie prowadzące natarcie w stronę Kijowa jedynie wyminęły mniejsze jednostki ukraińskie, nie blokując ich. Obecnie te jednostki mają możliwość szkolenia zgrupowaniu agresora na jego zapleczu, jednak – w oderwaniu od własnej logistyki – docelowo będą zmuszone do przebijania się na zachód bądź porzucenia ciężkiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego i do przejścia do działań partyzanckich. Nie ma informacji o liczebności zgrupowań uderzających na Kijów z Białorusi oraz z Chersonia i Mariupola w kierunku północnym. Należy jednak przyjąć, że swoim potencjałem przeważają one nad lokalnymi siłami ukraińskimi. Sytuację taką potwierdzają doniesienia

o wprowadzaniu do działań nowych jednostek rosyjskich od strony Białorusi (nawet dziewięciu batalionowych grup taktycznych) i Krymu.

- Władze skutecznie organizują kolejne formy oporu społecznego. Za sukces można uznać zaangażowanie hakerów do paraliżowania rosyjskiego Internetu. Skuteczne ingerencje w systemy bezpieczeństwa instytucji państwowych, w tym Kremla, wskazują, jak ważnym komponentem działań obronnych jest wezwanie do internetowego „pospolitego ruszenia”. Akcje w Internecie są ważne również z perspektywy dezawuowania rosyjskiego przekazu o przebiegu wojny, m.in. pozwalają rozpowszechniać informacje o stratach agresora. W wyniku skutecznych działań ukraińskich rosyjski aparat propagandowy utracił przewagę. Budowanie narracji antyukraińskiej jest skierowane jedynie do społeczeństwa rosyjskiego i pozostaje całkowicie niewiarygodne dla odbiorców poza Rosją. Pomimo zaangażowania ogromnych środków finansowych rosyjskie działania dezinformacyjne odnoszą mały skutek i nie odizolowują rosyjskiego społeczeństwa od presji informacyjnej organizowanej przez Ukrainę, której celem jest obniżenie morale Rosjan.
- Mimo dramatycznej sytuacji w wielu miastach społeczeństwo zaczyna się adaptować do trudnych warunków. Ludzie „urządzają się” w schronach, w których spędzają dużo czasu z uwagi na częste alarmy przeciwlotnicze, wykazują się solidarnością wobec potrzebujących. Utrzymują się postawy oporu: w miastach opanowywanych przez oddziały rosyjskie mieszkańcy angażują się w walkę, uczą się przygotowywać i rzucać koktajle Mołotowa, a także wychodzą na protesty do centrów miast, podczas których stają naprzeciwko jednostek rosyjskich, odmawiają im okazywania dokumentów, obzczepiają przekleśtnami. 80% obywateli Ukrainy deklaruje, że chce bronić kraju z bronią w ręku. Jednocześnie w wypowiedziach władz lokalnych coraz częściej widać oznaki desperacji, wynikające z niemożności przeciwstawienia Rosjanom znaczniejszych i skuteczniejszych sił militarnych.

(Tekst ukończono 2 marca o godz. 12.00)

Mapa. Rosyjski atak na Ukrainę (stan na 2 marca, godz. 11.00)

